

DOBROMIŁA NOWICKA, STEFAN NOWICKI

PRAWO BOSKIE I PRAWO LUDZKIE SĄDOWNICTWO STAROŻYTNEGO IZRAELA NA TLE PRAKTYKI MEZOPOTAMSKIEJ

Niniejszy artykuł stanowić będzie próbę zrekonstruowania sposobu egzekwowania przestrzegania prawa w społeczeństwach Izraela i Mezopotamii. Jakkolwiek nietrudno jest wskazać na istnienie samych praw i norm etycznych, do których przestrzegania zobowiązani byli członkowie tych społeczności, to jednak dość duże trudności sprawia odtworzenie przebiegu samego procesu¹. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest niemalże brak źródeł dotyczących praktycznej strony egzekwowania prawa. Brak ten wynika najprawdopodob-

¹ Z tego też względu większość opracowań dotyczy starotestamentalnych przepisów prawnych, a nie sposobu dochodzenia roszczeń. Por. poza pracami cytowanymi w niniejszym artykule np. F.C. Fensham, „Exodus XXI 18-19 in the Light of Hittite Law § 10”, *VT* 10 (1960), 333-335; H.J. Böcker, *Recht und Gesetz im Alten Testament und im Alten Orient* (Neukirchener Studienbücher 10), Neukirchen-Vluyn 1976, który całkowicie nie uwzględnia wpływów hetyckich i egipskich na prawo starożytnego Izraela; Y. Muffs, *Love and Joy: Law, Language and Religion in Ancient Israel*, New York 1992. Zagadnienia procesowe porusza dopiero najnowsza praca *A History of Ancient Near Eastern Law*, red. R. Westbrook, Leiden 2003.

Dr Stefan NOWICKI – Pracownia Języków i Kultury Bliskiego Wschodu, Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego; zainteresowania naukowe: religia, magia i rytuały na Wschodzie Starożytnym, Babilonia i Asyria pod panowaniem Persów; sympozjon@gmail.com
Mgr Dobromiła NOWICKA – Zakład Prawa Rzymskiego, Instytut Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego; zainteresowania naukowe: iniuria w prawie rzymskim; d.nowicka@plusnet.pl

niej nie tylko ze zbyt małej ilości znalezionych lub zachowanych tekstów, ale także z ustroju politycznego a tym samym systemu prawnego tych krajów. Sam system prawny można by ująć w następujący model:

– Prawo sankcjonowane autorytetem bogów było niezmiennie, a jego podważenie równało się sprzeciwieniu się woli boga;

– wyroki wydawane na podstawie tak rozumianego prawa z założenia musiały być sprawiedliwe²;

– wnioskuje zatem z dwóch poprzednich punktów – sam przebieg procesu nie był istotny dla sprawiedliwości wyroku, a wzmianki dotyczące sposobu przeprowadzania rozprawy w dużej części można uznać za wskazówki, lecz nie wymogi poprawności procesowej.

Zasady procesu, które nie narzucały stronom ścisłych reguł postępowania, gdyż wyrok nie był uzależniony od zachowania formy, lecz od udowodnienia swoich racji przez jedną ze stron (o innym rodzaju zależności, należącym bez wątpienia do „szarej strefy” ówczesnego sądownictwa, będziemy mówić w dalszej części artykułu), mogą być wystarczającym powodem, dla którego samej procedurze nie poświęcono wiele uwagi w zachowanych źródłach. Istnieją jednak pewne fragmenty, na podstawie których można odtworzyć obraz postępowania sądowego zarówno wśród Izraelitów, jak i w Mezopotamii. Większość z nich pochodzi z dwóch źródeł – Księgi Powtórzonego Prawa oraz Kodeksu Hammurabiego, ale poza nimi można spotkać odniesienia do praktyki sądowej w innych księgach biblijnych oraz inskrypcjach królewskich, listach, tekstach mitologicznych i rytualnych nie tylko Izraela czy Mezopotamii, ale także Syrii i Anatolii, o których jednak nie będziemy tu mówić.

Źródła, na których opierać się będzie niniejsze studium, to w przeważającej większości fragmenty ksiąg Starego Testamentu – Wyjścia, Powtórzonego Prawa, Sędziów, Rut, 1 Samuela, 1 Królewskiej oraz Ozeasza, z Mezopotamii zaś fragmenty Kodeksu Hammurabiego, rytuałów *namburbi* oraz zaklęć i modlitw do bóstw. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na dość istotny, a przy porównaniach często pomijany szczegół, iż wymienione źródła można zakwalifikować do wspólnego kręgu zarówno ze względu na tworzenie się ksiąg prawodawczych Starego Testamentu pod przemożnym wpływem tradycji mezopotamskiej, jak i pochodzenie praw Hammurabiego z kręgu tradycji amoryckiej, a więc ludu zachodniosemickiego³.

² Podobny obraz postrzegania wyroku przez starożytnych mieszkańców Wschodu, jednak dodatkowo oparty na autorytecie i prawach władcy zob.: C. Zaccagnini, „Sacred and Human Components in Ancient Near Eastern Law”, *HR* 33 (1994), 267-268; także R. Westbrook, *Studies in Biblical and Cuneiform Law* (CahRB 26), Paris 1988, 30-50.

³ Por. Westbrook, *Studies*, 30-50. W niniejszym artykule pojawiają się także odniesienia do prawodawstwa rzymskiego, ze względu na rolę, jaką prawo to odegrało w tworzeniu współczesnej praktyki sądowniczej, co pozwoli spojrzeć w szerszym kontekście na praktykę starotestamentalną.

1. PRZEBIEG PROCESU W IZRAELU

Wydaje się, że sama instytucja procesu w starożytnym Izraelu opierała się na przekonaniu, że jest on lepszym rozwiązaniem od mediacji lub zawarcia ugody między stronami sporu. Istniało bowiem w Izraelu prawo do sądowego rozstrzygnięcia sporu, ale niekiedy można odnieść wrażenie, iż był to obowiązek poddania się bezstronnemu osądowi i decyzji sędziów⁴. We fragmencie Pwt 25,1 czytamy co następuje:

Jeśli wyniknie spór między ludźmi, staną przed sądem, tam ich osądzą i za sprawiedliwego uznają niewinnego, a skażą winowajcę.

Z tekstu tego wynika także jasno przekonanie o niemal stuprocentowym prawdopodobieństwie wydania sprawiedliwego wyroku. Może to nieco dziwić w świetle niemożności obiektywnego sprawdzenia (np. na często wykorzystywanej współcześnie drodze dowodów rzeczowych), która ze stron ma rację. Starano się jednak zminimalizować możliwość popełniania poważnych pomyłek sądowych przez wprowadzenie zasady, która w prawie rzymskim nazywać się będzie *testis unus – testis nullus*, czyli jeden świadek – żaden świadek⁵. Najpełniej zasada ta została wyrażona w Pwt 19,15-21:

Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciwko nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni. Lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków.

W parze z niedopuszczeniem skazania na podstawie zeznań tylko jednego świadka szła legalna, pozytywna teoria dowodów, zgodnie z którą sędzia był związany koniecznością wydania wyroku skazującego w przypadku występowania określonych dowodów – w przytoczonym powyżej tekście – zeznań świadków.

Historia jednak nie po raz pierwszy uczy, iż każda dobra konstrukcja może być wykorzystana także do złych celów. Gdy bowiem wynikł spór

⁴ O znaczeniu prawa (a także bezstronnego sądu) dla poprawnego funkcjonowania społeczeństwa por. A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2003, 29-37.

⁵ Co ciekawe, zasada ta ugruntowała się dopiero w schyłkowym okresie cesarstwa rzymskiego, wprowadzona konstytucją Konstantyna Wielkiego z 334 r., a więc kilka stuleci po spisaniu jej w Starym Testamencie. Por. *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, 149; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, 164; E. Szymoszek, I. Żeber, *Prawo rzymskie*, Wrocław 2005, 115; W. Rozwadowski, „Wartość dowodowa świadków rzymskich w procesie poklasycznym”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 21 (1969), 19-23; tenże, „Ocena zeznań świadków w procesie rzymskim epoki Pryncypatu”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 16 (1964), 179; A. Metro, „Unus testis, nullus testis”, w: *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History*, red. J.W. Cairns, O.F. Robinson, Oxford 2002, 109-116.

między Nabotem, właścicielem winnicy, a królem Achabem, żona tego ostatniego – Izebel – uknuła spisek, mający doprowadzić do zgładzenia Nabota i przejęcia jego winnicy. Aby tego dokonać, wysłała do starszych miasta taki oto list:

Ogłóście post i posadźcie Nabota przed ludem. Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: „Zbluźniłeś Bogu i królowi”. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie tak, aby zmarł⁶.

Z tekstu tego jasno wynika, iż pomimo niecznych celów, Izebel posłużyła się znaną konstrukcją procesową, aby całej sprawie nadać pozory legalności. Wybrała także oskarżenie o przestępstwo karane natychmiast śmiercią przez ukamienowanie, aby uniknąć ewentualnych komplikacji.

Trzeba jednak uczciwie przyznać, iż prawodawcy zdawali sobie sprawę z możliwości fałszywego oskarżenia, zatem także w procesie przewidziano specjalną konstrukcję na wypadek podejrzenia o fałszywe zeznanie:

Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie prawa, dwu ludzi wiodących między sobą spór stanie wobec Pana przed kapłanami i przed sędziami urzędującymi w tym czasie. Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi – jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego – uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu⁷.

Powyższy fragment niesie ze sobą także kilka innych informacji dotyczących praktyki sądowej – orzekanie odbywało się kolegialnie, sędziowie rekrutowali się spośród urzędników oraz kapłanów, a sprawa sądowa toczyła się również w wymiarze religijnym – przed obliczem Boga. Dowiadujemy się także, iż musiało funkcjonować coś na kształt domniemania niewinności, gdyż ciężar dowodu w sprawie fałszywych zeznań leżał po stronie sędziów, a nie człowieka podejrzewanego o poświadczenie nieprawdy. Istotną informacją jest także możliwość skazania na karę adekwatną do oskarżenia osoby, która rzuciłaby fałszywe oskarżenie – z karą śmierci włącznie.

Podobne rozwiązanie procesowe znajdujemy wielokrotnie wśród praw Hammurabiego. Różnica (dość istotna z punktu widzenia formalnego) polega na tym, iż w Izraelu sędziowie badali sprawę fałszywych zeznań, podczas gdy w Babilonie sam oskarżyciel lub świadek musieli udowodnić prawdziwość swoich słów⁸:

⁶ 1 Krl 21,9-10.

⁷ Pwt 19,15-21.

⁸ Identyczna zasada w prawie rzymskim „ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat” – przeprowadzenie dowodu spoczywa na tym, kto coś twierdzi, a nie na tym, kto temu zaprzecza. Por. Szymoszek & Żeber, *Prawo*, 105; także M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2003, 88; *Prawo rzymskie*, red. Wołodkiewicz, 55; E. Levy, *Die Beweislast im klassischen Recht*, IURA, 3, 1952, s. 152n.

Jeśli obywatel w sądzie ze świadectwem fałszywym wystąpił, słowo powiedział [lecz] nie udowodnił [go], [to] jeżeli sądzona sprawa jest gardłowa, obywatel ten zostanie zabity⁹.

W prawie biblijnym istnieje jednak pewien precedens, gdzie nie wymaga się od sądu sprawdzenia prawdziwości zeznań świadków, chociaż zostaje zachowana zasada *testis unus-testis nullus*. Precedens ten dotyczy sytuacji, w której rodzice zeznają przeciw własnemu synowi. Postępowanie w takiej sprawie przebiega następująco:

Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta i powiedzą starszym miasta: 'Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu'. Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze¹⁰.

Zaskakująca w tym przypadku jest surowość kary, gdyż jest ona bezprecedensowa dla całego Wschodu Starożytnego¹¹. Dla porównania – w kodeksie Hammurabiego napotykamy analogiczną sytuację przy opisie postępowania sądowego w sprawie o wydziedziczenie. Sędziowie, po zgłoszeniu takiego wniosku przez ojca, badają sprawę, czy syn na pewno zasługuje na wydziedziczenie. Jeśli okaże się, że tak, można to zrobić jedynie w przypadku powtórnego ciężkiego przewinienia syna w stosunku do jego ojca:

Jeśli obywatel syna swego wydziedziczyć postanowił, do sędziów powie: 'Syna mego wydziedziczam', sędziowie sprawę jego zbadają i jeśli syn przewinienia ciężkiego, które by (praw) dziedzica pozbawiało, nie popełnił, ojciec syna swego (praw) dziedzica nie pozbawi¹².

Jeżeli przewinienie ciężkie, które by (praw) dziedzica pozbawiało przeciw ojcu swemu popełnił, za pierwszym razem będzie mu wybaczone, jeśli (zaś) przewinienie ciężkie po raz drugi popełni, ojciec syna swego (praw) dziedzica może pozbawić¹³.

Z biblijnego fragmentu dotyczącego oskarżenia syna przez rodziców wynika także, iż w Izraelu rola sądu nie kończyła się na wydaniu wyroku. Sędzia musiał także osobiście nadzorować wykonanie kary, aby upewnić się,

⁹ Kodeks Hammurabiego [dalej cyt.: KH], V:57-67 (§ 3).

¹⁰ Pwt 21,18-21.

¹¹ Nie można zgodzić się z tym, iż przepis dotyczący uśmiercenia nieposłusznego syna, jest parafrazą biblijnej historii Jakuba i Ezawa (lub że został stworzony pod jej wpływem), jak próbuje dowodzić Carmichael. Zob.: C.M. Carmichael, „Uncovering a Major Source of Mosaic Law: The Evidence of Deut 21:15-22:5”, *JBL* 101 (1982), 508-511.

¹² KH XII:9-24 (§ 168).

¹³ KH XII:25-36 (§ 169).

czy było ono zgodne z orzeczeniem w sprawie – nie tylko nie łagodniejsze (jak w przypadku krnąbrnego syna), ale również nie surowsze:

O ile winowajca zasłuży na karę chłosty, każe go sędzia położyć na ziemi i w jego obecności wymierzą mu chłostę w liczbie odpowiadającej przewinieniu¹⁴.

Podobnie w Babilonie sędzia kontrolował ukaranie skazanego, przy czym, tak jak w Izraelu, asystował przy wykonywaniu kary chłosty. Co się tyczy innych rodzajów kar, wymóg osobistej obecności sędziego nie jest bezpośrednio wyrażony w tekście (choć można domniemywać o jej konieczności). Przykładem takiego nadzoru jest poniższy fragment kodeksu Hamurabiego:

Jeśli obywatel na arcykapłankę *éntum* lub żonę obywatela palcem wskazał i oskarżenia nie dowiódł, obywatel ten przed sędziami zostanie wychłostany i połowę głowy jego ogoli się¹⁵.

W majestacie biblijnego prawa dokonywano także zemsty rodowej na mordercy. Prawo rozróżniało w tym przypadku dwie sytuacje – zabójstwo nieumyślne i z premedytacją. Sprawca nieumyślnego pozbawienia życia miał bowiem możliwość schronienia się w tzw. miastach ucieczki, podczas gdy morderca musiał zostać wydany krewnemu, pragnącemu pomścić śmierć członka swojej rodziny. Ekstradycji tej dokonywali starsi miasta ucieczki, a zatem ta grupa społeczna, w której rękach spoczywała także lokalna władza sądownicza. Z tego względu możemy ekstradycję zaliczyć do elementów procesu. Tekst źródłowy opisuje to w następujących słowach:

Jeśli jednak człowiek z nienawiści do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast, starsi tego miasta poślą po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł¹⁶.

Jeśli chodzi o sprawowanie sądów, odbywały się one najprawdopodobniej w bramie miasta – miejscu, w którym zbierała się starszyna. W związku z powyższym proces sądowy był zawsze publiczny, a widzowie, na równi z sędziami, mogli być następnie świadkami wydania konkretnego rozstrzygnięcia w danej sprawie¹⁷. Jednym z najpełniejszych opisów przeprowadzenia takiej publicznej rozprawy sądowej jest sprawa zakupu ziemi od Noemi przez Booza, który wraz z ziemią kupuje prawo do wzięcia Rut za żonę,

¹⁴ Pwt 25,2.

¹⁵ KH V:25-34 (§ 127).

¹⁶ Pwt 19,11-13.

¹⁷ M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne*, Lublin 2006, 105; także R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, 167.

jako jej krewny. Przy okazji dowiadujemy się, iż zamiast spisanej umowy istniał w Izraelu zwyczaj wymieniania się sandałami przez strony, jak również o obowiązującym wówczas prawie pierwokupu przez najbliższego krewnego:

Booz tymczasem wszedł do bramy miasta i usiadł tam. A oto przechodził krewny, o którym mówił Booz. Zawołał Booz: „Podejdz, człowieku, usiądź tutaj!”. Tamten podszedł i usiadł. Wtedy Booz wziął dziesięciu mężów ze starszyny miasta, powiedział do nich: „Usiądźcie tu!” i usiedli. Przemówił do tamtego krewnego: „Pole, które należało do naszego krewnego, Elimeleka, sprzedaje Noemi, która wróciła z ziemi Moabu. Uważałem, że należy cię o tym zawiadomić i powiedzieć ci wobec tych, którzy tutaj siedzą, i wobec starszyny mojego narodu: jeśli chcesz nabyć to pole jako krewny, kupuj, a jeśli nie chcesz, daj mi znać, abym wiedział, gdyż nie ma nikogo przed tobą, kto by je mógł wykupić jako krewny, ja bowiem idę po tobie”. Odpowiedział ów krewny: „Ja wykupię”. „W dniu, kiedy wykupisz pole z rąk Noemi – dodał Booz – weźmiesz również i Rut Moabitkę, żonę zmarłego, aby utrwalić jego imię na jego dziedzictwie”. Krewny ów odpowiedział: „Nie mogę skorzystać z prawa wykupu, nie ponosząc szkody na swoim majątku. Wypełnij ty moje prawo krewnego, bo ja nie mogę go wypełnić”. A taki był dawniej zwyczaj w Izraelu co do prawa wykupu i co do zmiany – aby zatwierdzić całą sprawę, zdejmował człowiek swój sandał i dawał drugiej stronie. Taki był sposób zaświadczenia w Izraelu. Powiedział ów krewny do Booza: „Nabądź dla siebie moje prawo wykupu” i zdjął swój sandał. Wtedy powiedział Booz do starszyny i do całego ludu: „Świadcami jesteście, że nabyłem z rąk Noemi to wszystko, co należało do Elimeleka i wszystko, co należało do Kiliona i Machlona. A także nabyłem dla siebie za żonę Rut Moabitkę, żonę Machlona, aby utrwalić imię zmarłego na jego dziedzictwie, aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani wśród jego współmieszkańców. Wy dzisiaj jesteście dla mnie świadkami tej sprawy”. Cały lud zebrany w bramie zawołał: „Jesteśmy świadkami!” a starsi dodali: „Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twego domu podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela¹⁸.”

Opisany zwyczaj wymieniania się sandałami nie jest przypadkiem odosobnionym wśród ludów na początkowych etapach formowania się prawa. Wymienianie się przedmiotami na znak zawarcia umowy było czynnością częstą. Dzięki temu umowa stawała się czynnością dwuetapową. W pierwszym etapie zawierano porozumienie ustne – *consensus* – potwierdzane następnie zewnętrznym ujawnieniem zawarcia umowy w postaci wymiany przedmiotów. Służyło to także ułatwieniu sytuacji dowodowej, podobnie jak dokonanie tejże czynności wobec świadków. Sama wymiana została w późniejszym okresie zastąpiona przez sporządzenie umowy na piśmie, która też

¹⁸ Rt 4,1-12. Fragment ten jest także interpretowany jako pomyłka narratora. Uzasadnieniem ma być założenie, że Noemi, jako kobieta, nie mogła dokonać wiążącej czynności prawnej. Por. R. Westbrook, *Property and the Family in Biblical Law* (JSOTSup 113), Sheffield 1991, 65-66.

stała się głównym dowodem w przypadku ewentualnych roszczeń jednej ze stron.

Co się tyczy czasu trwania postępowania sądowego, to najprawdopodobniej zarówno proces cywilny, jak i karny odbywały się w ciągu jednego dnia i musiały zostać zakończone przed zachodem słońca. Jednak w mezopotamskiej praktyce sądowej istniała możliwość odroczenia sprawy, jeżeli pozwana strona nie mogła przedstawić świadków w terminie wymaganym rozprawą. Wówczas sędziowie wyznaczali termin półroczny, w czasie którego należało sprowadzić swoich świadków i przedstawić sądowi ich zeznania. Pomimo istnienia możliwości odroczenia posiedzenia, termin półroczny był wiążący i ostateczny – niedotrzymanie go równało się uznaniu pozwanego winnym:

Jeżeli świadków obywatela (pozwanego) nie ma w pobliżu, sędziowie termin mu wyznaczą do szóstego miesiąca (sześciomiesięczny). Jeśli w szóstym miesiącu nie przyprowadził swoich świadków, obywatel ten jest kłamcą, zostanie skazany¹⁹.

2. ETYKA ZAWODOWA SĘDZIEGO

Sądownictwo to jednak nie tylko mechanizmy funkcjonowania prawa, ale także, a może przede wszystkim, ludzie mający przywilej sprawowania sądów. Od nich to bowiem zależał ostateczny wynik rozprawy i uznanie podsądnego winnym lub też niewinnieniem go. Dlatego też warto poświęcić kilka słów samej profesji sędziego, jego uprawnieniom i etyce zawodowej.

Zarówno w Izraelu, jak i w Mezopotamii urząd sędziego był (jak się wydaje) otoczony dużym szacunkiem, jak również darzony solidną porcją zaufania społecznego. Można wysnuć ten wniosek choćby na podstawie braku wzmianek o sądach apelacyjnych lub też możliwości zaskarżenia wyroku. Nie oznacza to naturalnie, iż taka instytucja nie mogła istnieć, jednak nie ma na ten temat żadnych wzmianek w źródłach. Sędziowie działali odrobinę na zasadzie wyroczni boga (w Izraelu oraz w Mezopotamii przed Hammurabim) lub króla (w Mezopotamii od czasów Hammurabiego, co było zresztą ogromnym sukcesem administracyjnym tego władcy²⁰). Słowa sędziów, czy to jako kapłanów, czy też urzędników administracyjnych, były wiążące dla obu stron procesowych. Najważniejszą natomiast różnicą między sądownictwem w Izraelu i Mezopotamii była różnica biurokratyczna – w Izraelu wyrok lub decyzja były poświadczane przez świadków obecnych w trakcie rozprawy,

¹⁹ KH VIII:14-24 (§ 13).

²⁰ G. Roux, *Mezopotamia*, Warszawa 2003, 177.

podczas gdy w Mezopotamii każda czynność procesowa i każda decyzja sądu musiały być zapisane²¹.

Jedną z najważniejszych cech urzędu sędziego w Izraelu był brak sesyjności orzekania. Osoba sprawująca tę funkcję rozstrzygała spory przez cały czas trwania jej kadencji (a w przypadku okresu sędziów – przez całe życie). O takim właśnie sposobie organizacji sądownictwa mówią następujące fragmenty:

W owym czasie sprawowała sądy nad Izraelem Debora, prorokini, żona Lappidota. Zasiadała ona pod Palmą Debory, między Rama i Betel w górach Efraima, dokąd przybywali Izraelici, aby rozsądzać swoje sprawy²².

Samuel sprawował sądy nad Izraelem przez cały ciąg swego życia. Corocznie odbywał podróż do Betel, Gilgal i Mispa, sprawując sądy nad Izraelem we wszystkich tych miejscowościach. Potem wracał do Rama, tam bowiem był jego dom, tam także sądził Izraela, tam również zbudował ołtarz dla Pana²³.

W drugim przypadku okazuje się, że nie tylko urząd sędziego mógł być dożywotni i był sprawowany nieprzerwanie, ale także sędzia podróżował po kraju, aby umożliwić jak największej liczbie ludności dostęp do sądowego rozstrzygnięcia sporów.

W starożytnym Izraelu istniała także instytucja, która dość późno pojawia się np. w europejskiej praktyce sądowniczej. Chodzi tutaj o tzw. zapytanie prawne, czyli sytuację, w której sąd niższej instancji nie jest pewien, jakie rozstrzygnięcie będzie najwłaściwsze. Kieruje się wówczas zapytanie do sądu wyższej instancji, którego odpowiedź jest wiążąca w danej sprawie. O stosowaniu praktyki pytania prawnego świadczy poniższy fragment:

Jeśli za trudno będzie ci osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub zranienie, jakkolwiek proces w twym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie obierze Pan, Bóg twój. Tam udasz się do kapłanów-lewitów i do sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, oni ci dadzą rozstrzygnięcie. Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie obierze Pan i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbacząc ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia²⁴.

²¹ Kuryłowicz, *Prawa*, 65; Kunderewicz, *Prawo*, 193-194.

²² Sdz 4,4-5.

²³ 1 Sm 7,15-17.

²⁴ Pwt 17,8-13. Podkreślić należy, iż nie jest to (jak sugeruje Kuryłowicz, *Prawa*, 63) instytucja apelacji od wyroku. Na niekorzyść tej tezy świadczy m.in. brak wzmianek o instytucji wyższego (lub centralnego) sądu w Izraelu. Por. H. Niehr, *Rechtsprechung in Israel: Untersuchungen zur Geschichte der Gerichtsorganisation im Alten Testament* (SBS 130), Stuttgart 1987, 70.

Pomimo ideologicznego powiązania sądów z prawem bożym, jego sprawiedliwością i nieomylnością, zdawano sobie w pełni sprawę z ułomności ludzkich strażników i wykonawców tegoż prawa. Nakazy i pouczenia kierowane pod adresem sędziów uzmysławiają, iż już w najdawniejszych czasach istniała skłonność do dzielenia podsądnych na równych i równiejszych, jak też dążenie do osiągnięcia jak największych korzyści materialnych poprzez wydanie określonego wyroku. Wydaje się, że najczęstszymi przywarami sędziów było rozstrzygnięcie sprawy na korzyść bogatych oraz przyjmowanie łapówek. O tego typu nagannych praktykach wspominają m.in. poniższe fragmenty:

Nie pozwolisz wydać przewrotnego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię nieprawego. Nie będziesz przyjmował podarków, ponieważ podarki zaślepiają dobrze widzących i są zgubą spraw słusznych²⁵.

Ustanowisz sobie rządców i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sędzić będą lud sądem sprawiedliwym. Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój²⁶.

Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby przechylić wyrok. A także w procesie nie miej względów dla bogatych²⁷.

Pojawia się także troska o sprawiedliwe rozsądzanie między współplemieńcami i obcymi, co najwidoczniej też nie było zbyt rygorystycznie przestrzegane.

Wtedy to rozkazałem waszym sędziom: Przesłuchujcie braci waszych, rozstrzygajcie sprawiedliwie spór każdego ze swym bratem czy też obcym. W sądzie unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał²⁸.

Podobne zalecenia dotyczące etyki sędziowskiej i celowości istnienia prawa napotkamy w epilogu do kodeksu Hammurabiego, który w następujący sposób tłumaczy sens spisania praw:

²⁵ Wj 23,6-8.

²⁶ Pwt 16,18-20.

²⁷ Wj 23,2-3.

²⁸ Pwt 1,9-18.

Aby silny słabego nie krzywdził, aby sierocie i wdowie oddana została sprawiedliwość [...] aby prawo kraju ukierunkować, aby wyroki kraju słusznie rozstrzygane były, [aby] pokrzywdzonemu oddano sprawiedliwość, słowa me cenne na steli mej zapisałem i przed posągiem mym 'Król Prawa' trwale ją ustawiłem²⁹.

Wydaje się jednak, iż przyjmowanie przez sędziego podarków, tak ostro potępione w Biblii, w Mezopotamii było częścią tradycji urzędniczej. Nie tylko bowiem wśród praw nie spotykamy zakazu przyjmowania korzyści majątkowej, ale również w rytuałach mających odzwierciedlać niektóre zachowania znane z praktyki sądowej, pojawia się oficjalnie złożenie bogom w darze podarunku, który ma zapewnić ich przychyłność i pozytywne rozpatrzenie skargi:

Chleb *pannigu*, chleb w kształcie ucha, ziarno srebra, ziarno złota [...]sz] jako prezent dla rzeki³⁰.

„Czerwone złoto (i) 15 ziaren srebra podniesie (dotknięty) człowiek wysoko i powie następująco: „Wy, wielcy bogowie, stwórcy bogów i ludzi którzy życie ratujecie i śmiertelnie chorych do życia przywracacie, którzy uwikłanych uwalniacie i upadłych podnosicie, którzy przez znaki pozwalacie poznać grożące niebezpieczeństwa, dla mojego zdrowego życia wznoszę przed wami srebro jako mój okup! Zechciejcie to ode mnie przyjąć! Na wasz rozkaz będę żył dalej!” To powie on siedmiokrotnie. Następnie położy to, co podnosił, przed zestawem ofiarnym pośrodku [...]”³¹.

Widać zatem jasno, iż srebro i złoto nie tylko nie zostają wliczone w normalne ofiary (opłatę za przeprowadzenie rozprawy), ale wręcz zostaje przejrzyście wyartykułowany cel złożenia podarunku.

W Babilonii natomiast istniał zupełnie inny problem dotyczący uczciwości sędziów. Wygląda na to, że ci nie byli zbyt przywiązani do raz wydanych decyzji, spotykamy bowiem przypadek zmiany wyroku już po zamknięciu rozprawy. Kodeks Hammurabiego opisuje tę sytuację następująco:

Jeżeli sędzia ogłosił wyrok, decyzję wydał i pieczęć przystawił, [a] następnie wyrok swój zmienił, sędziego tego w sądzie osądzą, zmiana zostanie mu [przez sędziów] udowodniona, roszczenie (grzywnę), które w tej sprawie wyliczył, odda po dwunastokroć. I na zgromadzeniu z krzesła sędziego (jego) usuną go, [i już] nie powróci, z sędziami w sprawie [więcej] nie zasiądzie³².

²⁹ KH XXIV:59-78; por. M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 2000, 137.

³⁰ S.M. Maul, *Zukunftsbewältigung. Eine Untersuchung altorientalischen Denkens anhand der babylonisch-assyrischen Löserituale (Namburbi)*, Mainz am Rhein 1994, 346-348.

³¹ E. von Weiher, *Spätbabylonische Texte aus Uruk III* (Ausgrabungen der Deutschen Forschungsgemeinschaft in Uruk-Warka 10), Berlin 1983, n. 80 (W 23264), aw. 13-19; tłumaczenie własne autora.

³² KH VI: 6-30 (§ 5).

* * *

Powyższe krótkie zarysowanie systemu sądownictwa w starożytnym Izraelu oraz starożytnej Mezopotamii pozwala na naszkicowanie schematycznego obrazu przebiegu rozprawy sądowej w obu tych rejonach. Rozpocynała się ona od zgłoszenia roszczenia (w sprawach cywilnych) lub oskarżenia (w sprawach karnych) przed urzędnikami, lub starszyzną, sprawującymi funkcje sędziowskie³³. Następnie strony zobowiązane były do wykazania swoich racji. W sprawie cywilnej najważniejszym dowodem było przedstawienie spisanej umowy oraz świadków jej zawarcia. Wymóg umowy spisanej dotyczył jedynie terenów mezopotamskich, gdyż prawo izraelskie opierało się na zeznaniach świadków i ustnych oświadczeniach stron. Po wysłuchaniu obu stron sędziowie wydawali wyrok, który stawał się obowiązującym rozstrzygnięciem w sprawie, zatem strony musiały się temu podporządkować.

W sprawie karnej ciężar dowodu spoczywał na oskarżycielu lub świadku oskarżenia, przy czym istniał bezwzględny zakaz wydawania wyroków na podstawie zeznań jednego tylko świadka. Jeśli istniało podejrzenie, że świadek składa fałszywe zeznania, ciężar dowodu przechodził w ręce sędziów. Jednak ich śledztwo skierowane było wówczas na ujawnienie nieprawdy, a nie na udowodnienie winy oskarżonemu. Jeśli oskarżycielowi udało się udowodnić oskarżonemu przestępstwo, to sędziowie orzekali karę zgodną z ówczesną praktyką, po czym najprawdopodobniej asystowali przy wykonaniu kary, aby odbyło się ono zgodnie z wyrokiem.

Sami sędziowie zaś rekrutowali się spośród starszyzny oraz kapłanów, w późniejszym okresie natomiast byli to urzędnicy królewscy. Sądzieli każdą sprawę kolegialnie, dla sprawowania sądów jeździli po kraju. Niekiedy, jeżeli trafiali na trudniejszą sprawę, odwoływali się do bardziej doświadczonych sędziów, którzy rozstrzygali ją w sposób wiążący dla pytającego. Nie byli natomiast ludźmi o nieskałanym morale, gdyż w źródłach znajdujemy dowody na praktyki korupcyjne, niesprawiedliwość, stronniczość ze względu na majątek, pochodzenie lub narodowość, oraz zmianę raz wydanych wyroków.

Porównanie przekazywanego nam przez źródła obrazu sędziów i praktyki sądowej Izraela oraz XVIII-wiecznej Mezopotamii nasuwa jednak bardzo istotne pytanie o ich genezę. Są to bowiem systemy bardzo zbliżone, w większości orzeczeń oraz tradycji identyczne, z niewielkimi jedynie różnicami. Co więcej, różnice te można wy tłumaczyć odmiennymi systemami po-

³³ Przykład wniesienia oskarżenia obserwujemy podczas sporu Labana z Jakubem. Podejrzenie kradzieży przez Jakuba figurek bóstw z domu Labana zostaje przez tego ostatniego wyartykułowane w formie, którą można uznać za rodzaj mowy oskarżycielskiej. Zob. H. Böcker, *Redeformen des Rechtsleben im Alten Testament*, Neukirchen-Vluyn 1970, 41-45, który nazywa to (s. 42) „przedprocesową mową oskarżycielską”. Por. także C. Mabee, „Jacob and Laban: The Structure of Judicial Proceedings (Genesis XXXI 25-42)”, *VT* 30 (1980), 197.

litycznymi i różnym tempem postępu w myśli politycznej i prawnej – w Mezopotamii „napędzonym” wielowiekową już wówczas historią. Interesujący jest także fakt, iż sądy z czasów Hammurabiego bardziej przypominają tradycję mojrzeszową niż właściwą międzyrzeczu sumeryjską, zwłaszcza jeśli chodzi o prawa i rodzaje kar, ale także pod kątem przebiegu rozprawy³⁴. Postawić zatem należy pytanie – czy daleko idące **podobieństwa** biblijnej tradycji sądowej i prawnej do praw Hammurabiego są wynikiem ich wzorowania się na praktyce mezopotamskiej, czy też niewielkie **różnice** między prawem mojrzeszowym i prawami Hammurabiego wynikają z odrębnych i niezależnych od siebie dróg rozwoju starszej, wspólnej tradycji ludów semickich – Izraelitów i Amorytów?

DIVINE AND HUMAN LAW
THE JUDICIARY OF THE ANCIENT ISRAEL
AGAINST THE BACKGROUND
OF THE MESOPOTAMIAN PRACTICE OF LAW

Summary

The aim of this article is to confront Biblical and Mesopotamian lawsuits in order to find similarities and differences between them. However there are many works about laws, only few of them concern trial rules and judicial proceedings as well. The research on this field is a bit problematic because of lack of sources telling us about trials. This article is based mainly on Pentateuch and Laws of Hammurabi as the main sources, while other Mesopotamian codes and the Old Testament's books are only mentioned. Because of similarities in laws and traditions there are also some notes about Roman law as the base of contemporary judicial proceeding's tradition, to show how old some principles of society living are. In my research I concluded, that Biblical and Mesopotamian trials are very similar, with only few differences. We can reconstruct it due to following stages: Trial started with accusation in front of an official, priest, old tribemen or judge (depend on times and circumstances), which must have been proved by accuser. The most important proof was the hearing of witnesses (at least two) or (especially in civil trial) written agreement. After proving guilty judges must have assisted the penalty execution, which could be corporal, financial (rather rare) or capital. We can also point out, that people often tried to change the judges' decision by the means of various gifts. We don't know it explicitly, however in our sources some bad judges' behaviors are mentioned – changing the verdict after the end of the trial, unjust verdicts in favor of rich and well-established men and against poor, orphans, widows etc.

³⁴ Najważniejsze różnice dotyczą zastąpienia zwyczajowych sumeryjskich kar pieniężnych przez kary mutylacyjne lub nawet karę śmierci, jak również wprowadzenie zasady talionu.

As the effect of such research, a very short but important question occurs. Are these law traditions different, and we should try to find similarities between them, or maybe – does the Biblical and Mesopotamian law have the roots of the same tradition (Amorite's?), and we should rather look for differences between them as signs of different ways of development?